

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Niedziela 11 kwietnia 1937 r.

Nr. 98

Ks. Mikołaj rumuński przestał być członkiem rodziny królewskiej

BUKARESZT 10.4. Raport rady ministrów, przedstawiony królowi, przypomina, że 28 października 1931 r. książę Mikołaj wstąpił w związku małżeńskie z panią Joanną Doletę z domu Dumitresco bez pozwolenia króla, a więc fakt ten podlega sankcjom statutu domu królewskiego. Małżeństwo było anulowane orzeczeniem trybunału 7 grudnia 1931 r. Art. 13 ustawy, dotyczącej statutu cywilnego domu królewskiego, przewidujący sankcje, orzeka, że książęta rumuńscy krwi królewskiej, którzy zawarli małżeństwo bez zgody króla, przestają należeć do rodziny królewskiej oraz tracą wszystkie prawa i prerogatywy, związane z tą godnością. Raport wskazuje, iż sankcje były opóźnione w nadziei, że ks. Mikołaj wyrzeczy się później małżeństwa, niezgodnego z prestiżem dynastii. Okazało się jednakże, że po 5-ciu latach ks. Mikołaj nie tylko nie wyrzekł się małżeństwa, ale

swym osobistym publicznym postępowaniem usiłował narzucić je jako stan faktyczny, który musiałby za sobą pociągnąć uznanie pod względem prawnym. Rząd, pragnąc wyjaśnić sytuację, skierował 2 marca 1937 r. list do ks. Mikołaja, zwracając jego uwagę, iż taki stan rzeczy nie może istnieć, nie wywołując poważnego zaniepokojenia, oraz prosząc go, by wybrał pomiędzy wyrzeczeniem się małżeństwa, które były dokładne później, pozostały bez rezultatu. Raport podkreśla, iż ta demarche, zarówno jak i wszystkie następne, które były dokładne później, pozostały bez rezultatu. Raport jest podpisany przez prezesa rady ministrów i wszystkich członków rządu. BUKARESZT 10.4. Ks. Mikołaj przestaje należeć do rodziny panującej i traci wszystkie prawa i prerogatywy, związane z tą godnością.

Zadrażnienie austriacko-niemieckie

BERLIN, 9.4. Incydent, wywołany przez ukaranie grzywną obywatela austriackiego, który złożył wieniec na grobie rodziców kanclerza Hitlera, jest ciągle przedmiotem uwagi prasy, która bardzo ostro atakuje rząd austriacki. Niezadowolone kół politycznych spowodowała również

wiadomość, iż dzienniki niemieckie, które mają debiet na terenie Austrii, zostały skonfiskowane. Ostatni incydent, jako jedno z ogniw w łańcuchu nieporozumień, między Berlinem a Wiedniem, wywołuje w Niemczech pesymizm co do skuteczności układu z dnia 11 lipca roku ub.

Propaganda antyżydowska w Italii

RZYM, 9.4. Powszechną uwagę zwraca tu od pewnego czasu propaganda antysemicka, prowadzona przez niektóre organy prasy faszystowskiej, jak „Tevere”, „Regime fascista”, i tygodnik „Quadrivio”. Kampania ta kładzie główny nacisk na

problem rasowy, nawołując Italię imperialną do stosowania polityki czystości rasowej. „Tevere” głosi konieczność zastosowania, na wzór Niemiec, ustaw rasowych, skierowanych przeciwko żydom i osobom, mającym krew żydowską.

Przed wyborami w Belgii

BRUKSELA 10.4. Kampania wyborcza staje się w Brukseli coraz intensywniejsza zarówno wśród rexi-stów, jak i zwolenników kandydatury van Zeelanda. Na każdym prawie kroku liczne ulotki, afisze, rysunki i karykatury oraz auta, zaopatrzone w plakaty wyborcze, wzywają obywateli do głosowania w dn. 11 bm. Za Degrellem lub premierem van Zeelandem. Hość wieców wzrasta. BRUKSELA 10.4. Premier van Zeeland wraz z Degrellem przema-

wiali wczoraj na kilku wiecach. Wieczorem doszło w kilku punktach miasta do starć, które jednak nie pociągnęły za sobą poważniejszych następstw. „Nation belge” donosi, że senator grupy „Rex” Gits został dotkliwie poturbowany oraz że hr. de Grunne również rexi-stowski senator, sprzedający na ulicy dziennik „Pays reel” został zamieszany w zajście na skutek czego został odprowadzony na posterunek policyjny.

Spadek franka powstrzymany

LONDYN 10.4. W dniach 8 i 9 bm. zaznaczył się na giełdzie londyńskiej poważny spadek kursu franka. W dn. 9 bm. frank spadł do 110 fr. za 1 funt, później jednak na skutek oświadczenia francuskiego ministra skarbu Auriola, że rząd francuski nie ma zamiaru dopuszczenia do spadku franka poniżej dolnego parytetu i nie przewiduje żadnych zmian w tróporozumieniu monetarnym, frank uległ lekkiej poprawie. Spadek franka w ciągu ostatnich 24 godzin, według opinii w City, spowodowany został pogłoskami o mającym nastąpić podrożeniu kosz-

tów manipulacyjnych przy operacjach sprzedaży złota. Podrożenie kosztów manipulacyjnych zamierzone ma być jakoby przez Federal Reserve Bank w Nowym Jorku dla przeciwdziałania dumpingowi złota przez rząd sowiecki, który rzucił na rynek amerykański złoto wartości 200 milionów dolarów i zamierza rzucić go jeszcze więcej. W obawie przed drożyzną surowców Sowiety chcą pokryć zapotrzebowanie na surowce, rzuciły na rynek złoto, za nim ceny ich surowców dojdą do takiego poziomu, że produkcja złota sowieckiego straci swój dotychczasowy walor.

Zakaz zjazdu Str. Ludowego w Raclawicach

KIELCE 10.4. Urząd wojewódzki w Kielcach zakazał w dn. 18 kwietnia rb. w Raclawicach w pow. miechowskim urządzenia publicznie-

go zgromadzenia i zjazdu Stronnictwa Ludowego z okolicznych powiatów.

Bezwątpienia!...

Najelegantszy płaszcz demisezonowy od zł. 36—, najmodniejszy dzisiaj nieprzemakalny płaszcz „Chevalier” od zł. 26—, najmodniejsze koszule od zł. 4,90, krawaty od zł. 0,90 nabędzie w wielkim wyborze ELEGANCKI PAN

W POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ
FRANCISZEK FRLICZKA
WILNO, UL. ZANKOWA Nr. 9 tel. 6-46

Dywersja czerwonych pod Madrytem Nie uratuje zagrożonego frontu baskijskiego

CZERWONI USILUJĄ
ATAKOWAĆ
SEWILLA 10.4. Gen. Queipo de Llano w swym przemówieniu radiowym oświadczył, iż usiłowania nieprzyjaciela, zmierzające do odciążenia frontu baskijskiego, zakończyły się zupełnym niepowodzeniem.

WALKI POD MADRYTEM
SALAMANKA 10.4. Główna kwatery powstańcza ogłosiła komunikat, dotyczący walk na froncie madryckim. Wojska rządowe zaangażowały w tej akcji poważnie si-

ły, rozpoczynając uderzenie na całym froncie. W ciągu nocy nastąpiło po sobie 6 ataków. Od godz. 6-ej do godz. 19-ej walki były niesłychanie zjadłe. W początkach akcji główne wysiłki wojsk rządowych były skierowane na de Las Perdices i Casa del Campo.

W ciągu dnia wczorajszego wojska rządowe atakowały 8 razy. Na odcinku Las Perdices wojska powstańcze z całym spokojem oczekiwali na atakujące kolumny wojsk rządowych, które następnie z nieznaną odległości dziesiątkowały ogniem karabinów maszynowych. Na innym odcinku atak nastąpił po długotrwałym przygotowaniu artyleryjskim. Piechota nieprzyjacielska, która ruszyła do ataku na bagnety, była popierana przez 26 czołgów. Atak zaatakował się w odległości 20 metrów od okopów powstańczych. Kolumna wojsk rządowych wycofała się, pozostawiając 700 zabitych. Wzięto do niewoli licznych jeńców, którzy oświadczyli, iż należą do wojsk sowieckich, czeskosłowackich i milicji asturyjskiej.

Na odcinku Carabanchel odparto atak na drodze do Estramadury.

UMOCNIENIA CZERWONYCH
VITORIA 10.4. Specjalny wysłannik Havasa donosi, że umocnienia i fortyfikacje dokonane przez wojska rządowe na froncie baskijskim przechodzą wszelkie wyobrażenia. Prócz blockhausów i schronów betonowych na drodze prowa-

dzącej z Villareal do Ochandiano zbudowano betonowy mur wysoki na 4 m. o dwóch piętrach, zaopatrzony w otwory strzelnicze. Przed nurem tym znajduje się rów przeciwczołgowy otoczony zasiekami z drutu kolczastego.

DALSZE POSTĘPY NARODOWCÓW.
PARYŻ 10.4. Havas donosi z Vitoria (po stronie powstańców) otenzywa na froncie baskijskim trwa. Dziś powstańcy zajęli wzgórze dominujące nad całą niziną baskijską. Zajęte zostały góry Ascenzio (Muro, San Adrian, Mont Jarrito, Maroto de Albertia, Gorbea oraz przelęcz Urquioia i Barazar.

NA TERENIE NARODOWCÓW
PARYŻ 10.4. Agencja Havasa donosi z Madrytu: na froncie madryckim trwają zacięte walki. W ciągu dnia powstańcy skutecznie osirzelowali domy położone w dolinie rzeki Manzanares. W wyniku wielu rannych odwieziono do szpitala. O godz. 17.30 oddziały powstańcze przeszły na całym froncie do kontrataku, wykorzystując wszelkie środki będące do dyspozycji. Szczególnie energiczne natarcie rozwija się na Casa del Campo. Samoloty rządowe rzuciły na umocnienia powstańcze wiele ton materiałów wybuchowych. Z dotychczasowego rozwoju wydarzeń nie można jeszcze służyć przewidywać na temat wyników walki.

Powstanie Indusów w Waziristanie

LONDYN 10.4. Z New Delhi donoszą, że w Waziristanie (Indie północno-zachodnie) wojownicze szczyty pod dowództwem fakira Ipi napadły na zmotoryzowaną kolumnę angielską. Podczas bitwy ze strony angielskiej zginęło 6 oficerów, zaś 5 oficerów i 40 szeregowych odniosło rany.

NOWE DELHI 10.4. Agencja Reutersa donosi: ogłoszony dziś komunikat stwierdza, że we wczoraj-

szych zjściach na północno-zachodnim pograniczu zginęło 6 brytyjskich oficerów a 5 zostało rannych. Ogólna, niepotwierdzona dotychczas, liczba ofiar wynosi 25 zabitych i 40 rannych. Konwój złożony z 45 ciężarowych i pancernych samochodów został zaatakowany przez tubylcze szczyty na drodze z Manzai do Wana. Według obiegających pogłosek szczyty te są zwolennikami ostatecznego fakira z Toi.



Przywódca Labour Party u Hitlera

LONDYN, 9.4. Znany przywódca socjalistów angielskich, 78-letni George Lansbury, który jest duchowym ojcem skrajnego pacyfizmu angielskiego, wyjeżdża 17 kwietnia do Berlina, aby odbyć rozmowę z kanclerzem Hitlerem. Zapowiedź tej rozmowy wywołała w londyńskich kołach politycznych olbrzymie zainteresowanie.

Prawa żydów w Niemczech

BERLIN, 9.4. W myśl dalszych przepisów wykonawczych do ustaw norymberskich i ustawy o samorządach, osoby pochodzenia żydowskiego nie korzystają w Niemczech z praw wyborczych do ciał samorządowych, ani też nie posiadają żadnych innych uprawnień, przysługujących obywatelom danej gminy.

Kronika telegraficzna

** Dnia 29 kwietnia będzie otwarta w Berlinie wystawa 4-lecia rządów hitlerowskich.
** Władze francuskie postanowiły zakazać wyświetlania filmów z życia gangsterów.
** W Wiedniu wykryto tajne biuro propagandy narodo-socjalistycznej.
** W dniu wczorajszym przedstawiciele dziennikarzy japońskich złożyli wizytę Mussoliniemu i ofiarowali mu starożytną wazę japońską.
** Słynny badacz świata starożytnego prof. Zieliński wygłosił w Rzymie odczyt o panowaniu cesarza Augusta.
** W Pudubicach w Czechosłowacji zdarzył się wybuch w fabryce materiałów wybuchowych. Zginęło 4 osoby.

„Liga Obrony Praw Człowieka” została rozwiązana

Agencja Prasowa antykomunistyczna donosi: Dnia 8 kwietnia r. b. władze administracyjne m. st. Warszawy rozwiązały Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz zapieczętowały lokal tego Stowarzyszenia. Jak się okazuje, Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela była

ekspozyturą Kominternu i jako taka wspierała finansowo osoby skazane prawomocnymi wyrokami sądowymi za działalność komunistyczną, wysyłała skazanych wyrokami sądowymi komunistów do uzdrowisk po odbyciu kary więzienia, wspierała finansowo wybitnych działaczy komunistycznych, izolowanych w Berzie Kartuskiej i t. p.

Rowiązanie dwóch karteli w przemyśle cynkowym

WARSZAWA 10.4. Dnia 9 bm. Handlu rozwiązano dwa kartele w orzeczeniem p. ministra Przem. i przemysłu cynkowym.

Pod znakiem pogaństwa

Choć zawsze trudno jest ocenić w pełni doniosłość własnie zjawisk współczesnych, któz dzisiaj może się wahać w uznaniu, że jednym z najważniejszych, górujących, na miarę dziejowego znaczenia zakrojonych, jest walka Trzeciej Rzeszy z chrześcijaństwem i w szczególności z Kościołem Katolickim, jako jego piastunem naczelnym, na tle — choć brzmi to niewiarygodnie w 20-tym wieku w środku Europy — nawrotu ku pogaństwu?

Dlatego najdokładniej powinna u nas być znana encyklika Ojca Świętego, Piusa XI-go, wydana w Watykanie w Niedzielę Męki Pańskiej, 14-go marca r.b., a odczytana z katedry w Niemczech w Niedzielę Palmową, 21-go marca r.b. Odczytać ją mogli księża wiernym tylko dzięki zachowaniu tajemnicy do ostatniej chwili. Następnie jednak władze Trzeciej Rzeszy zawiesiły nad tym doniosłym wystąpieniem Stolicy Apostolskiej całun milczenia iście grobowego. Niedopuszczono ogłoszenia jej w Niemczech nigdzie, nawet w biskupich tygodnikach diecezjalnych, a pisma nacjonal-socjalistyczne nie wspominają o niej ani słowem, gdyż nakaz milczenia wydał się władzom dogodniejszym, niż swoboda sporu. Tymbarziej godzi się znać tę niezwykle doniosłą i jasnowidzącą encyklikę Ojca Świętego z 14-go marca 1937.

Już samo gwałcenie konkordatu, zawartego w lecie r. 1933, odsłania Ojciec Święty z całą wyrazistością, mówiąc, że od samego początku istniały wykretne zabiegi przeciw dostrzymaniu umowy, z myślą o walce pod jej chwilowymi pozorami, oraz stwierdzając:

— Uczyniliśmy wszystko, by bronić świętości dobrowolnie powziętych zobowiązań przeciw teorii i praktyce, które, gdy są urzędowo uznawane, zabijają wszelkie zaufanie i muszą wewnętrznie ogłuszać z wartości każde dane słowo także w przyszłości. Gdy kiedyś nadejdzie chwila, by te nasze usiłowania jasno światu ukazać, będą ludzie prawej myśli wiedzieli, gdzie należy szukać strażników pokoju, a gdzie burzycieli pokoju. Wtedy każdy, miłujący prawdę, stwierdzi że zdumieniem, lecz i obrzą, jak druga strona z przekręcania układu omijania układu, wyzuwania z treści układu, ostatecznie uczyniła mniej lub więcej jawne gwałcenie układu niepisany prawem swego działania...

Ale jeszcze dobitniej wystąpił Oj-

święty przeciw szerzeniu w Trzeciej Rzeszy pogaństwa, głoszonego w hasłach własnej religii narodowej germańsko-niemieckiej i w wywyższaniu naczelnym własnych pojęć i ludzi:

— Kto rasę lub naród, lub państwo, lub urząd państwowy, lub jakiegokolwiek inne podstawowe wartości ludzkiego bytu zbiorowego, które w ziemskim porządku zajmują miejsce istotne i poczesne, wydobywa z tej ich ziemskiej miary wartości, a czyni z nich najwyższe prawa wszelkich, nawet religijnych wartości, oraz ubóstwia je jako bożyszcze, ten pacy i fałszuje przez Boga stworzony i nakazany porządek rzeczy... Tylko powierzchowne umysły mogą popaść w ten błąd, by mówić o Bogu narodowym i o religii narodowej... Dziękujemy wam, bracia biskupi, oraz waszym księżom i wszystkim tym wiernym, którzy w obronie Majestatu praw Boskich przeciw zaczepnemu nowemu pogaństwu, niestety często popieranemu ze strony dzierżącej wpływy, spełniają i spełniają swe obowiązki chrześcijan... Kto, w świętokradzkim nierozumieniu istotnej różnicy między Bogiem a stworzeniem, między Bogiem-Człowiekiem a dziećmi ludzkiego rodzaju, jakiegokolwiek śmiertelnika, choćby największego wszech czasów, ośmiela się stawiać obok Chrystusa lub zgola ponad Nim i przeciw Niemu, temu musi się powiedzieć, iż jest prorokiem szaleństwa. Powiedzieć, iż jest prorokiem szaleństwa...

Nie od dziś znane są te skłonności nacjonal-socjalizmu do pogaństwa rodzimego. Wzgardliwe napaści na chrześcijaństwo w pismach p. Alfreda Rosenberga, kierownika ruchu pojęć i poglądów stronnictwa, tkwią w podłożu wierzeń i przekonań nacjonal-socjalistycznych. Popierano też tworzące się w duchu starogermańskim związki pogańskie.

Ale, jakby dla tym żywszego

oświecenia tej prawdy o ruchu nowopogańskim w Niemczech, którą tak dobitnie wypowiedział Ojciec Święty, przyszło pogodzenie się kanclerza Hitlera z gen. von Ludendorffem, w czasie świat ostatnich. Urzędowe doniesienie z 30-go ub. m. zawiadało, iż w spotkaniu tym gen. Ludendorff mówił o swej działalności na rzecz wzmocnienia jedności duchowej narodu, tak by się stał zdolny do zadań wielkich. A działalnością tą jest walka przeciw chrześcijaństwu i wywieszenie sztandaru pogaństwa niemieckiego. W odezwie z 4-go b. m. do zwolenników swej t. zw. niemieckiej wiary w Boga, gen. Ludendorff zawiadał, że kanclerz Hitler usunął wszelkie przeszkody, stawiane temu ruchowi, oraz raz jeszcze wyklada jego zasady, których myśl przewodnie mieszczą się w zdaniach:

— Wojna całkowita jest nieublagana, wymaga wysiłku najwyższego, potrzeba nam narodu, zdolnego do napięcia sił największego wobec nieprzyjaciela w ciągu miesięcy i lat... Chrześcijaństwo jest religią obcą, która przeciwna jest naszemu dziedzictwu, zabija nasze właściwości rasowe, pozbawia naród spoiłości... Albo, zrzucisz dogmat chrześcijański, urzędowym tajemnicę wcielenia narodu niemieckiego, albo utoniesz, mimo wskrzeszenia naszej siły zbrojnej...

Gdzież tu jeszcze jakaś niejasność? Trzecia Rzesza chce być pogańska, bo chrześcijaństwo nie sprzyja zahartowaniu dusz do wojny takiej, jakiej chcą Niemcy, wierzące w swe władze przeznaczenia panowania nad innymi. Czyż jeszcze szukać trzeba przyczyny nieublaganej walki z Kościołem Chrystusowym?

Stanisław Stroński.

Ostatnie posiedzenie Łódzkiej Rady Miejskiej

We czwartek odbyło się ostatnie posiedzenie Łódzkiej Rady Miejskiej, na którym złożono protest przeciwko decyzji, rozwiązującej Radę Miejską.

Klub narodowy w posiedzeniu udziału nie wzięł. Radni socjaliści i komuniści stawili się w komplecie. Dekret Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odczytał sekretarz Barteki.

Wybrano delegację 5-ciu, która złożyła protest w ministerstwie. W skład delegacji weszli również żydzi.

Po zakończeniu posiedzenia socjaliści odśpiewali, przy otwartych oknach, „międzynarodówkę”. Zapowiedziana przez nich demonstracja przed Radą Miejską zupełnie się nie udała.

Na dzień 9 bm. socjaliści zapowiedzieli 1-godzinny strajk we wszystkich fabrykach.

CZAPKI
nowe oryginalne
desenie



Mieszkowski

Mickiewicz 1

Pod sąd opinii

Znana polska fabryka nożyków do gotowania „GROM” wypuściła na rynek nowy rodzaj elastycznych nożyków „GROM EXTRA CIENKI” i oddała go POD SĄD OPINI.

Są to jedyne polskie nożyki elektrycznie odpuszczane. Nożyki te są elastyczne, nie łamiące się w maszynkach i naprawdę doskonale, przez co osiąga się większą ilość ogóln.

Zwracamy uwagę naszych Czytelników, że w dniu 30 kwietnia r.b. ukaże się w naszym piśmie ogłoszenie fabryki „GROM”, które będzie zawierało premię dla naszych Czytelników. Już teraz, we własnym interesie zanotujcie sobie w kalendarzu i wytnijcie ogłoszenie, które ukaże się dn. 30 kwietnia.

Popierajcie wytwórczość krajową.

Blokada Domu Akademickiego w Krakowie trwa

„IKC” donosi, że sytuacja na froncie zatargu akademickiego w Krakowie w związku z wynikami ostatnich wyborów, w zasadzie się nie zmieniła. Okupacja I-go Domu akademickiego trwa w dalszym ciągu, po świętach liczba okupujących studentów się zwiększyła, lecz żadne zmiany nie nastąpiły.

Jak już swego czasu donosiliśmy nowy zarząd ogłosił oświadczenie, iż nie będzie płacił dostawcom za artykuły spożywcze, dostarczone kuchni w I-ym Domu akademickim, wobec czego kuchnia prowadzona jest na własny rachunek gotówkowy i funk-

cjonuje w dalszym ciągu.

Korzystając z pobytu wicemin. Ujejskiego w Krakowie, stara się z nim porozumieć delegacja studentów okupujących Dom akademicki, lecz wicemin. Ujejski delegacji tej nie przyjął.

Blokujący ze swej strony zapowiadają, że ze swego stanowiska nie ustąpią chociażby do feryj wielkich, a nawet słyszy się głosy, że jeśliby zaszedł wypadek taki, że do tego czasu sprawa nie zostałaby uregulowana po ich myśli, w Domu akademickim zostaną także i przez miesiące wakacyjne.

Proszki
"MIGRENO-NEVOSIM"
KOGUTEK
ZASTOSOWANIE:
GRYPY, PRZEZIEBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.

Nowości wydawnicze

Dr. Emil Terlecki. Leczenie gruźlicy, krzywicy oraz choroby Basedowa witaminami, rybim tranem i kumysem. Wydawnictwo Księgarni Kazimierza Rutkiego. Wilno.

Ofiary

złożone w Administracji „Dzien. Wil.”
II. Strzelecki z Sosnowca zł. 5 dla Heli Kunecwiczówny.
Stan. Hutorowicz zł. 2 dla Heli Kunecwiczówny.
Emerytka zł. 1 dla najbiedniejszych.

Tajemnica Mayerlingu odkryta będzie w 1950 roku

Okryta głęboką tajemnicą tragedia, która rozegrała się w Mayerlingu, a której bohaterami byli austriacki następca tronu, Rudolf i młodziutka baronówna, Maria Veczera, ma podobno znaleźć epilog w roku 1950. Dopiero za 13 lat dowie się cały świat o prawdziwym przebiegu tragedii, która służyła za temat do rozlicznych powieści, poematów, sztuk i filmów.

Zarząd miasta Berna morawskiego zawiadomił członków rodziny Habsburgów, przebywających obecnie w Wiedniu, że jest w posiadaniu

listu arcykcykcia Rudolfa, do matki, cesarzowej Elżbiety, pisanego przed śmiercią. Zyczeniem zamordowanej później cesarzowej było, aby nikt nie dowiedział się prawdy o śmierci jej ukochanego syna przed rokiem 1950, który jest domniemanym przez cesarzową okresem, kiedy nie będzie już na świecie członków rodziny Habsburgów, pamiętających owe tragiczne chwile.

Nikt, prócz cesarzowej Elżbiety, nie czytał pożegnalnego listu arcyksięcia Rudolfa. Po jej zgonie cesarz Franciszek Józef uszanował ostateczną wolę nieszczęsnej małżonki, a sam powierzył przed śmiercią ową skrzynkę z pamiątkami marszałkowi dworu, księciu von Lichtensteinowi. Z kolei książę v. Lichtenstein zamknął owe pamiątki w kasetce, którą powierzył przed śmiercią zarządowi miejskiemu swego rodzinnego grodu Berna, dawnej stolicy Moraw.

piegi
DŁAPI I INNE WADY CERY
OZDĘCZAJĄ NAWET NAJCIĘŻSZE
NIEZJAZGA KOBIECE, UJĘLI
KATMIA I DŁEGNIECZĘCIE
KREM
PRECIOSA
"PERFECTION"

Zebractwo czy penetracja komunistyczna

Sprawa włóczęgostwa i zebrani na wsi była wielokrotnie poruszana w różnej formie na łamach prasy oraz w opinii publicznej. Ostatnio na łamach „Rolnika Wielkopolskiego”, porusza tę sprawę jeden z gospodarzy z powiatu mińsko-mazowieckiego pod Warszawą.

Podane przez niego cyfry są zatrważające. Twierdzi on, że nie ma ani jednego dnia, by do wsi nie przybywało od 8 do 14 młodych ludzi, poza innymi domagającymi się wsparcia.

W ciągu ostatnich sześciu miesięcy przez wieś Kowalewską, gdzie mieszka autor notatki, przesuwało się tego typu włóczęgów 1.800. Każdy z nich otrzymał od gospodarzy produktów przeciętnie za 5 do 8 groszy dziennie. Miesięcznie czyni to 19 zł. 50 gr.

Każdy z nich nie prosi lecz żąda! Mąki i kaszy nie weźmie! Domaga się gotówki, jaj, słoniny. Kto się waha — słyszy: „Dawajcie co żądamy, bo będzie gorzej, gdy sami zaczniemy szukać i brać!”

Ci co mówią są rozmowni, często słyszy się: „Niedługo nadejdzie czas, wszystkim będzie dobrze, bo będą w jednakowych warunkach, nie będzie biednych — ani bogatych”.

Na łamach naszego pisma wielokrotnie już podawaliśmy wiadomości o tym, że wędrowcy wiejscy stanowią w bardzo wielu wypadkach element znajdujący się w stosunkach z komunistami.

Na zjazdach Stronnictwa Narodowego przedstawiono wiele dowo-

dów, że korzystając z noclegu, którego nie można odmówić, wędrowcy „rajzery” próbują prowadzić agitację, w duchu bezbożniczym i komunistycznym.

Piękną jest myśl, żeby podróżnym nocleg ułatwić, ale nie normalnym jest zjawisko, gdy gospodarz, mając w domu gościa, którego w koleje sołtys przydzielił, musi... całą noc czuwać, nie zmróżywszy oka.

Na rozwiązanie...

Prasa rządowa donosi, że lista około 30 karteli, które mają być w najbliższym czasie rozwiązane, obejmuje niemal wyłącznie przemysł przetwórczy — głównie metalowy i chemiczny. Są to kartele, które w ostatnim okresie podwyższyły ceny do poziomu nieuzasadnionego gospodarzo.

Rozwiązanie wielkich karteli surowcowych w chwili obecnej nie jest brane pod uwagę.

NAJWIĘCEJ UPORCZYWE

ZAPARCIE

leczą szybko roślinne PIGULKI KOWENA (Cauvin'a) tanie i przyjemne w użyciu.

Pudełko, zawierające 30 pigulek — zł. 2,50.

Do nabycia we wszystkich aptekach. Wystrzegać się falsyfikatów. Zwracać uwagę na oryginalne opakowanie z napisem: „Cauvin-Paris”

Sami żydzi...

SLONIM. Urzędnicy kontroli skarbowej w Slonimie w asyście policjantów dokonali rewizji u handlarzy zboża i ekspedytorów kolejowych w Slonimie w poszukiwaniu dowodów, mających potwierdzić podejrzenia o uchylanie się tych han-

dlarzy od wymiaru podatku obrotowego. Rewizji poddano: Jechiela Lemkina, Rejzle Lemkin, Majryma Epsztejna, Zelika Epsztejna, Ajzika Grajwera, Jechela Kacyna, Abrama Stryjolskiego i Mojżesza Goldberga.

I zrób tu z takiego komunistę!...

— Bo to, widzicie, gospodarzu, komuna — to dobra rzecz — tłumaczył agitator podziemu kmiotkowi kresowemu. Ot, choć by u was wsi: czy to wszyscy mają równo? — nie! A tak być nie powinno. Jeden gospodarz ma dwie krowy, a drugi ani jednej. Czy nie sprawiedliwie będzie, żeby ten, co ma dwie, oddał jedną temu, który żadnej niema?

— Hm... Prawdu każesz, panok. Pietruk ma dwie krowy i cieluszka, ja nie mam; tak dobra byłoby, coby on mnie choć cieluszku dał!

— Otóż to! Przy komunie cieluszka już wasza byłaby. A jeżeli i konia nie macie, to wzięlibyście od takiego, co ma dwa.

— Sprawiedliwie, panok, mówisz. Jak mnie przydził się orać, ci bronować, tak musza ja u Wincuka konia brać, nu — i zapłacić. U Wincuka dobrych dwa koni, jeden siwy, drugi gniady. Ot, tego gniadego, to nadtoż chciałby ja jego mieć. Fajna kobyłka — i do pluga i do wozu. I silna. Jak jechał ja w ta pora z Ziabków, z rynku, znaczy się...

— Tak, tak — przytwardzał agitator,

rad, że ziarno padło na grunt podatny — dobrzeby było wam, gospodarzu, mieć tego gniadego; bo to niby — co to za gospodarza bez konia? Przy komunie nie mógłby Pietruk mieć dwie krowy, a Wincuk dwa konie. Bo i poco im tyle? Musieliby wam dać i krowę i konia. Jak kto ma np. dwie świny, to także musiałby oddać jedną takiemu, co nie ma ani jednej, bo...

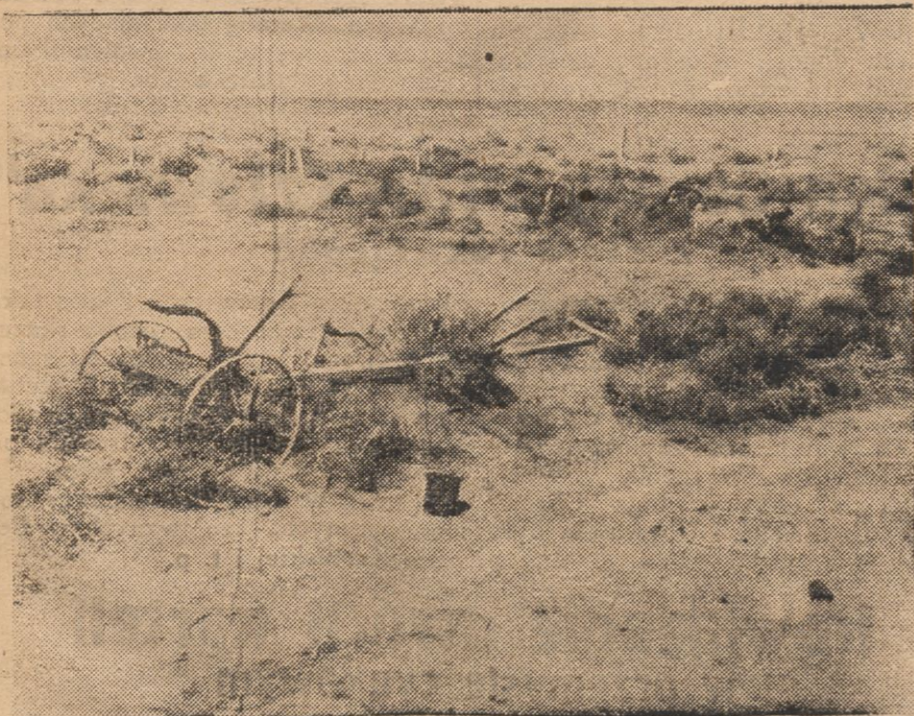
— Ach, ty — parszywiec! — wrzasnął oburzony kmiołek i zerwał się z ławki — tak ty i do moich parsiułów dobrał się! Cóż ty sobie myślisz, padła ty, skatyna, parobek żydowski, co ja swojego parsiuła oddam komu? Ja ich kupiłem, ja ich wykarmlim, wyhodowałem, ja harowałem, coby z ich polza mieć jakaś i jakby ich oddawać miał? Jsz, ty, sobacza morda, bolszewik, jakie tu fintukduszki wymyślać poczoł! Won, paszkudztwo, coby ciebie i nogi w wiosce nie było!

Niefortunny apostoł Marxa w jednej chwili znalazł się za drzwiami z olbrzymim siłcem pod okiem.

Za pięć minut był już daleko od niegościennej wsi.

KLEOFAS ŁAZĘGA.

NIEGDYS URODZAJNA KRAINA



Burza piaskowa, która nawiedziła stany Texas i Oklahoma (U. S. A.) przemieniła tak przedtem urodzajne obszary w wielką pustynię.

Pisaliśmy wczoraj o zmianie jaka zachodzi w dotychczasowej taktyce Niemców zamieszkałych w Polsce odnośnie do sposobu wykonywania reformy rolnej.

Do niedawna kierownicze koła niemieckie stały na stanowisku uchronienia za wszelką cenę większej własności niemieckiej w Polsce od parcelacji. Obecnie stanowisko to uległo zmianie. Jego miejsce zajmuje żądanie dopuszczenia średnich i drobnych rolników do udziału w dobrodziejstwach reformy rolnej, przy tym Niemcy wysuwają zasadę, parcelowania ziemi między rolników tej samej narodowości, do której należał dotychczasowy jej właściciel.

Gdyby te żądania osiągnęły zamierzony skutek, sytuacja w naszych województwach zachodnich uległaby poważnej zmianie na gorsze.

Zamiast dotychczasowych niemieckich posiadaczy ziemskich, mających w swoim ręku wprawdzie spore obszary, ale liczebnie, z natury rzeczy, nie przedstawiających większego niebezpieczeństwa, pojawiłyby się na widowni drobni koloniści niemieccy, którzy dzięki swej liczbie przedstawiliby jawisko masowe, znacznie odpowiedniejsze do planowego oprowadzania kraju i wyciskania na nim obcego piętna.

Chociaż w ciągu lat powojennych wielu Niemców opuściło nasze ziemie zachodnie, mimo to ich siły gospodarcze stanowią tam jeszcze poważną pozycję.

Wystarczy zaznaczyć, że naprzykład na Pomorzu 1/4 część ziemi uprawnej znajduje się w ich ręku. Są to ziemie najlepsze, najbardziej urodzajne. Ich znaczenie i siłę gospodarczą podnosi dobrze zorganizowana sieć kredytowa, która za pośrednictwem i przy pomocy banków gdańskich daje im mocne oparcie finansowe.

Gdyby te 364.000 hektarów, stanowiących ziemską własność niemiecką na Pomorzu, zostały rozparcelowane jedynie pomiędzy drobnych rolników niemieckich, znaleźlibyśmy się w obliczu niebezpieczeństwa zahamowania raz na zawsze tego procesu, który w ciągu 17 lat ostatnich zmniejszył niemiecki stan posiadania w rolnictwie pomorskim o 36 procent.

Dlatego też żądania podniesione przez Niemców na zeszłorocznym kongresie mniejszości narodowych w Genewie, powtarzane obecnie przez „Nation und Staat”, organ związku niemieckich mniejszości narodowych, oraz przez przywódców, działających w Polsce, „Deutsche Vereinigung” i „Jungdeutsche Partei” nie mogą znaleźć i wywołać z naszej strony innej odpowiedzi niż odmowną.

Dość już zrobiono ustępstw w smutnej pamięci umowach likwidacyjnych, w których zrezygnowano częściowo z naszych uprawnień traktatowych i przyczyniono się, kosztem oczywistego interesu narodowego, do umocnienia niemczyzny w Polsce zachodniej.

Elementarnym zadaniem polityki narodowej jest skolonizowanie obszaru państwowego, w miarę możliwości, własnym żywiołem osadniczym. To bowiem, w sensie ostatecznym decyduje o posiadaniu tego obszaru i o politycznej przyszłości kraju. W obecnych czasach zapominają o tym nie wolno, tymbardziej zaś w państwie o takiej strukturze gospodarczej jak Polska.

Do tych argumentów, które są chyba najzupełniej wystarczające dodać należy jeszcze jeden argument natury historycznej.

Wszyscy wiemy w jaki sposób powstała w naszych dzielnicach zachodnich ziemską własność niemiecka. Żywo zapisały się w naszej pamięci sposoby, oparte na podstępnie, gwałtach i bezprawiu, jakimi rząd pruski wydierał ziemię z rąk polskich i budował niemiecki stan posiadania w rolnictwie.

Pamiętamy również tę bohaterką

W Londynie odbywa się konferencja przedstawicieli krajów produkujących cukier. Ma ona niewątpliwie poważne zadania do spełnienia, a jej wynikami będą się interesować zarówno producenci, jak konsumenci cukru. Nas tutaj interesuje ta konferencja z innego powodu — z wiadomości prasowych i plotek wynika, że przy okazji spotkania londyńskiego reprezentanci wielkich mocarstw, za kulisami, prowadzą rozmowy na tematy polityczne i gospodarcze, ogólne i światowe.

Inicjatorem tych rozmów ogólniejszych jest bodaj prez. Roosevelt, który wydelegował na konferencję swego męża zaufania, p. Normana Davisa. Ten ostatni pragnął, jak się zdaje, poruszyć z europejskimi „mężami stanu” dwa tematy — rozbrojenie i uporządkowanie spraw gospodarczych i monetarnych.

Zdaje się, że z pierwszego tematu (rozbrojenie) zrezygnował po rozpatrzeniu się w położeniu, na to przynajmniej zdaje się wskazywać poniższa notatka, którą „Temps” powtarza za dziennikiem londyńskim „Star”:

„P. Davis przyjechał do Europy i był gotów udać się do Genewy, bo miał wrażenie, że byłoby rzeczą możliwą zorganizować w maju zebranie biura konferencji rozbrojeniowej, któreby przygotowało zebranie na większą skalę. P. Blumowi zależało bardzo na tym, by takie zebranie się odbyło, bo toby mu dało okazję do ogłoszenia wielkiej enuncjacji na rzecz pokoju powszechnego. Lecz p. Blum jest realista, podobnie jak p. Davis. Zdaje on sobie sprawę z tego, że zebranie podobne nie może się odbyć dopóty, dopóki istnieją powody do zadrzańień, w obecnej sytuacji wywołałoby ono tylko zaburzenia w polityce międzynarodowej. Innymi słowy stanowisko Downing Street przeszkodziło w doprowadzeniu do skutku wymienionej powyżej konferencji.”

Downing Street, czyli inaczej mówiąc, rząd angielski, wyperwadował prez. Rooseveltowi i p. Blumowi zwoływanie konferencji rozbrojeniowej. Utrzymał się tylko projekt konferencji gospodarczej. W tej sprawie ma odegrać rolę inicjatora premier belgijski, p. van Zeeland. Uniknęła Europa niebezpieczeństw związanych z dyskusjami o rozbrojeniu, lecz może będzie miała konferencję gospodarczą.

Nie pierwszą, lecz daj Boże, ostatnią. Boć do wiadomości dotychczasowe wykazało, że „zamawianie” trudnych zagadnień gospodarczych na konferencjach nie daje żadnego wyniku. Stosunek gospodarczy w świecie uległ gruntownej zmianie, rozkłada się zarówno gospodarka światowa, jak i handel międzynarodowy. Wynika to ze znanych już dziś i szeroko omawianych przyczyn historycznych, a nie ze złej woli lub fanazji tych czy owch ludzi, narodów czy państw. Tymczasem t. zw. „sfery gospodarcze” i rządy państw, które są pod wpływami tych „sfer” wracają wciąż do myśli, że przy pewnej dobrej woli kierowników polityki ogólnej i gospodarczej możnaby wrócić zarówno do przedwojennej organizacji i gospodarki światowej, jak i do stworzonego przez nią „dobrobytu” powszechnego. Tak myśląc zaś, są-

dzą owe „sfery gospodarcze”, że wystarczy się zjechać, pogadać i porozumieć, by wróciły dawne, dobre czasy.

Czasz te jednak wrócić nie chcą. Zamiast do nich tęsknić i szukać sposobów naprawienia gospodarki światowej, należałoby — zdaniem naszym — dążyć do zrozumienia istotnych przyczyn zmian i sposobów przystosowania się do nich. Tęż zaś nie można dokonać na przypadkowych, kosztownych i jałowych konferencjach.

Oprócz tendencji gospodarczych działa tu jeszcze jeden czynnik — polityka żydowska. Jest cały szereg znaków na niebie i na ziemi, świadczących o tym, że w kierowniczych kołach żydowskich postanowiono rozwinąć energiczną akcję, mającą na celu obronę interesów żydowskich w Europie, a zwłaszcza w jej państwach wschodnich, przede wszystkim w Polsce i w Rumunii. Wyniki tej decyzji widzimy na różnych „odcinkach frontu”. A więc najprzód na

odcinku wychowawczym i uniwersyteckim. Teraz zaś przygotowuje się ożywienie frontu gospodarczego. Żydzi rozporządzają największą potęgą właśnie na tym froncie; jako kierownicy życia gospodarczego i finansowego, mieli potężne narzędzie wpływów w swym ręku przez „gospodarkę światową” i finanse międzynarodowe. Przypomnijmy sobie groźby — Ameryka nie pożyczyci nic tym krajom, w których panuje antysemityzm.

Kryzys światowy wytrącił Żydom z ręki te narzędzia presji finansowej na państwa i narody „barbarzyńskiego” wschodu Europy. Chcieliby tedy jak najprędzej przywrócić te dawne, dobre czasy, gdy ponad państwami i ich polityką, wynikającą z ich stosunku do ziemi i ich krwi, stały potężne interesy „gospodarcze” i interesy „pieniądza”, których najlepszymi znawcami i kierownikami byli właśnie wielcy przedsiębiorcy i wielcy bankierzy.

S. K.

DYMISJA P. GOETLA
Poswięcono w prasie wiele uwagi faktowi, w gruncie rzeczy mało ważnemu, że p. Ferdinand Goetel po dwumiesięcznej pracy opuszcza kierownictwo „Kuriera Porannego”. Goetel popełnił na tym stanowisku kilka gaf, ale dlaczego zbierać i przytaczać je akurat w momencie, kiedy odchodzi? Jedno z pism zauważyło złośliwie, że łatwiej napisać dobrą powieść, niż dobrze redagować dziennik. Uwaga jest wymądra. Praca powieściopisarska wymaga poprostu innych kwalifikacji, niż praca publicystyczna — redaktorska i kwalifikacje te rzadko łączą się u jednego człowieka. Bolesław Prus był nędznym redaktorem i fatalnym publicystą w „Nowinach”, a Sienkiewicz także nie redaktor i nie artykułami „Słowa” zdobył sobie imię w Polsce i w świecie. I gdyby p. Goetel tylko w tych niepowodzeniach był równy obu wymienionym pisarzom — redaktorem, to mógłby się łatwo pocieszyć...

ROZŁAM W Z.Z.Z.

„Polska Zachodnia” ogłasza długą odczwę Związku Górników, który się oderwał od Z.Z.Z. Pełno w niej napaści na pp. Szuriga i Kapuścińskiego oraz na „Głos Powszechny”, któremu się zarzuca, że prowadził

„gospodarkę finansową niesłychanie lekkomyślną i rozrzućną. W przeciągu kilku zaledwie tygodni wyrzucono z naszych pieniędzy na to pismo sześćdziesiąt tysięcy złotych. Mimo to narosło już 14 tysięcy deficytu. Grubymi sumami pieniędzy, które mogły się przydać na zasiłki dla naszych członków bezrobotnych lub na ew. akcję strajkową, szastano na wygórowane pensje dla redaktorów i na zbyt kłopotliwe urządzenie lokalu redakcji”.

Cieężko jest nowemu zarządowi Związku Górników usprawiedliwić fakt, że na ostatnim Kongresie Z.Z.Z. delegaci górników śląskich głosowali „entuzjastycznie” za rezolucjami, które teraz potępiają. Oto jak o tym Kongresie teraz pisze:

„Zamiast spokojnych i poważnych obrad, prowadzonych w atmosferze rzeczowej, zastaliśmy atmosferę rozgorączkowaną, pachnącą niepotrzebną i szkodliwą demonstracją. W dodatku demonstracją naspikowaną objawami i gestami zacierpniętymi od komunistów i socjalistycznej międzynarodówki. Wbrew świętym tradycjom narodowym i patriotycznym naszego ruchu, demonstrowano nam komunistyczne kulaki, śpiew „Czerwonego Sztandaru” i szkodliwe, balamucące podzwienia dla czerwonnej Hiszpanii. Odmowne rezolucji w sprawie deklaracji p. plk. Koca towarzyszyła zgola niepotrzebna i nawskroś szkodliwa atmosfera, demonstracyjnej niechęci i walki”.

Wszystko to prawda, ale dlaczego na Kongresie delegaci śląscy „podnosili kulaki”, a teraz podnoszą ich nie chcą? Tęgo p. Fesser powiedziec nie może, ale cała Polska zna sprawę tej nagłej metamorfozy.

Załosna historia Z.Z.Z. nasuwa naogół przykre refleksje. P. Mackiewicz ma rację, gdy w „Słowie” przeszerza głąb Koca, by nie przyjmował do swego obozu ludzi ze Związku Górników, którzy

„dokładnie w ciągu kilku dni diametralnie zmienili swoje entuzjazmy”.

Jednak czy można pisać, że „p. Fesser niepotrzebnie się stara i wyłazi ze skóry”? P. Koc nie może zbyt prębieierać, nie ma u jego drzwi tłoku, zwłaszcza tłoku robotników...

FANTAZYJNY JĘZYK P. MATUSZEWSKIEGO

B. minister skarbu, Ignacy Matuszewski, wydał zbiór swoich artykułów w „Gaz. Polskiej”. Omawiając wyrażone w nich poglądy polityczne autora, pisze „Kurier Warszawski”:

— „P. Matuszewski utrzymuje, że wychowanie polityczne narodu tylko zyskało na tym i że obecnie doszliśmy do „demokracji silnej”, do swobodnego rozstrzygnięcia o tym, kto ma Polskę rządzić”, do „połączenia swobody i siły”, „równości i ładu”, „równości i hierarchii”. Nie zamierzając polemizować w tym artykule na tak rozległy temat, powołamy się tylko na to, że w samym obozie autora już się, z małymi wyjątkami, zupełnie nie używa tak krańcowo optymistycznego i jawnie fantazyjnego języka.”

Trzeba używać istotnie fantazyjnego języka, by pisać, że obecnie rozstrzyga się swobodnie o tym, kto ma w Polsce rządzić. Zamieściliśmy wczoraj korespondencję z Opatowskiego, z której wynika, że nawet o tym, kto ma rządzić w gminie wiejskiej nie zawsze decydują wyborcy tej gminy.

Żydzi są zadowoleni... Ogłoszenie ostrych zarządzeń akademickich w Rumunii

Walka rządu rumuńskiego z młodzieżą narodową, prowadzona bezwzględnie, weszła w nowy okres. Uniwersytety zostały wprawdzie otwarte, lecz stało się to po wydaniu bardzo ostrych przepisów, krepujących życie akademickie. Największe zadowolenie okazuje z tego powodu prasa żydowska i nie tylko w Rumunii, ale także w Polsce. Żydowskie dzienniki zamieściły na głównych miejscach depesze Żydowskiej Agencji Telegraficznej (ŻAT), będąca dosadnym i wraźnym oświetleniem istotnych celów nowych zarządzeń:

Bukareszt. ŻAT. — W tych dniach weszły w życie nowe przepisy uniwersyteckie zabraniające studentom udziału w jakiegokolwiek działalności politycznej czy demonstracjach. Za wylamanie się z tego zakazu grozi wydalenie z uczelni i utrata prawa przyjęcia przez jakiegokolwiek inną uczelnię rumuńską.

Jak przypuszczają, dzięki tym zarządzeniom położy się kres wyroczeniom antyżydowskim nie tylko na uczelniach, lecz również w wszelkich miejscach publicznych.

Po wejściu w życie wspomnianych rozporządzeń ponownie otwarte zostały uczelnie rumuńskie, — nieczynne od czasu ostatnich ekscesów, które osiągnęły punkt kulminacyjny w napadzie na rektora uniwersytetu jasskiego prof. Bratu. Wszyscy studenci podpisali musiel zobowiązania, że lojalnie wykonywać będą polecenia władz uniwersyteckich i rumuńskich, — nieczynne od żadnej organizacji politycznej.

Większość studentów zobowiązania te podpisała i do tej pory nie zanotowano żadnych wypadków zakłócenia spokoju na uczelniach”.

W depeszy tej mówi się raz o „wszystkich studentach”, a drugi raz tylko o „większości studentów”, którzy musieli podpisać nowe

zobowiązanie. Mimo tej niejasności jedno jest niewątpliwe i pewne:

Nowe zarządzenia mają na celu ochronę Żydów przed naporem wzrastających prądów narodowych, które (jak wszędzie) zaczęły się przejawiać najpierw na uniwersytetach, a stamtąd promieniują na cały kraj, a zwłaszcza na całą młodzież Czy uda się stłumić i zęścić te rozpalające się ogniska ideologii n a r o d o w e j? Sądymy, że represje rumuńskie mogą nieco opóźnić zwycięstwo tej ideologii. Zwycięstwo to jednak prędzej, czy później zostanie wywalczone przez narodowców.

Jeden z przywódców narodowych, p. Oktawian G o g a, oświadczył na wielkim wiecu w Bukareszcie: — „Jedynie rząd narodowy może zapewnić spokój w kraju”.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. Goga domagał się zmiany konstytucji w duchu odebrania praw politycznych Żydom.

Zwolennicy monopartyjności

W obozie plk. Koca istnieje kilka tendencji. Jedną z nich, reprezentowaną przez „Zaczyn” (pp. Rajchman i Lilienfeld - Krzewski), domaga się monopartyjności. Zauważa z tego powodu „Kurier Poznański”:

„Łatwiej w Polsce o jednopartyjności rezonować, niż ją „Ozonowi” stworzyć i utrzymać. Czy miałaby to być bowiem monopartyjność polska, czy polsko - niemiecko - ukraińsko - żydowska? A skąd wziąłby óboz rządowy na jednopartyjność siły, gdy nie ma należycie podstawy w narodzie polskim, któremu niezgodny jest dąć nowoczesny program nacjonalistyczny, a Polsce dać ustrój państwa narodowego w prawdziwym tego słowa znaczeniu? Gdzie byłoby źródło entuzjazmu, bez którego władza jednopartyjna powstać, a tym bardziej utrzymać się nie może?”

Może też panowie ci zastanowiliby się nieco nad psychologią polską, która w razie nacisku i ucisku daje wyniki odwrotne od pożądaných przez tych, co przymuszają siebie, że naród polski ma z czasów niewoli więcej niż wiekowa tradycja działań konspiracyjnych, których wskrzeszenie w państwie polskim nie byłoby rzeczą ani pożyteczną, ani — bezpieczną? Wierc radzimy nieco wolniej i ostrożniej postępować z wygrzaniem ewentualnej — „perspektyw” monopartyjności „OZN” na wypadek nieudanej „w bieżącym roku”.

Znamiennie jest rozumowanie zwolenników monopartyjności: jeśli kraj okaże się przeciwnym Obozowi Zjednocz. Narodowego, to... trzeba go przymusowo wcielić do tego obozu. Ci, którzy tak rozumują, nie mają pojęcia o warunkach, w jakich monopartyjność może zaistnieć. Przecież jej podstawą musi być ideologia mocna i jednolita, wywołująca entuzjazm i wiarę, ideologia ogarniająca jeśli już nie większość narodu, to jego najaktywniejsze, najbardziej dynamiczne i moralnie najbardziej wartościowe elementy. Tęgo wszvstkiego nie zdoła stworzyć żaden rozkaz.

Przeciw monopartyjności wypowiedają się w sanacji oba konserwatywne pisma: „Czas” i „Słowo”.

Konstytucja ochroną bezbożników

Prasa sowiecka pominęła całkowicie milczeniem ogłoszenie encykliki o bezbożnym komunizmie a oficjalna agencja TASS odmówiła nawet przyjęcia tekstu przedłożonego jej przez jedną z agencji zagranicznych pozostałych z nią w stałych stosunkach. Stało się to wskutek z góry otrzymanej instrukcji zakazującej omawiania wystąpienia Kościoła przeciw komunizmowi.

Jedynie Jarosławski, przemawiając w klubie im. Worowskiego, stanowiącym „jaczekiej” partii komunistycznej w komisariacie spraw zagranicznych, poruszał sprawę encykliki. Mówił on m. in.:

walkę jaką toczyło nasze społeczeństwo w poznańskim i na Pomorzu, przede wszystkim zaś chłop polski, w obronie ziemi.

Byłoby nietylko krótkowidzstwem politycznym, ale i niewdzięcznością wobec ofiar tej walki zapomnienie, że ziemia znajdująca się dziś w rękach niemieckich — jest stara ziemia polska.

— „Watykan znów popełnił nieostrożność zaatakowania nas. Nie jest to rzecz nowa. Papież i jego satelici nie mogą dojść do wyrobienia sobie pojęcia o potęgę sowieckiej. Moglibyśmy, stosując się do dawnych metod bolszewickich, odpowiedzieć Papieżowi, lecz czy odpowiedź ta przekonałaby Papieża i jego adherentów? (jaka byłaby ta odpowiedź, — dobrze wiemy — przyp. red.).

Dziś my znosimy ataki Papieża, jutro będą to wolnomularze meksykańscy. Wszelkimi środkami znajdującymi się w naszej mocy, zniszczymy katolicyzm w Rosji, — to będzie nasza odpowiedź. Nowa konstytucja nie pozwala na prowadzenie propagandy na rzecz religii. Konstytucja ta jest najlepszą ochroną bezbożnictwa takiego, jakim go pragnie mieć państwo i partia. Walczyć będziemy nadal o przyciśnięcie do nas mas katolickich!” (KAP)

Nienawiść do katolicyzmu idzie w Sowieciach w parze z wielką usługą dla Żydów. Władze komunistyczne postarały się troskliwie o to, aby żydostwu dostarczyły najpiękniejszą mąki na świąteczne mace.

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

W całym kraju po chmurnym ranku w ciągu dnia dość pogodnie.

Ciepło.

Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Rekolekcje zamknięte dla pań, zorganizowane przez III-ci Zakon Dominikanek świeckich w Wilnie, odbędą się w Kwatarii w dniach od 30.IV wieczorem do 4.V rano pod kierownictwem ks. prof. W. Urmanowicza. Bliższe informacje i karty zgłoszeń można otrzymać w księgarni K. Rutskiego, ul. Wileńska 38.

Z MIASTA.

— Tymczasowy Komitet organizacyjny Kasy Bezprocentowej przy parafii św. Teresy (Ostrobramskiej) w Wilnie, podaje do wiadomości, że dziś w sali klasztoru Ojców Karmelitów Bosych przy ul. Ostrobramskiej 12, o godz. 19-ej odbędzie się Walne zebranie celem wyboru Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Polubownego, na które uprasza się o przybycie wszystkich członków i sympatyków.

— Kurs ogrodniczy. Wileńskie Towarzystwo Ogrodnicze — otwiera 2-u tygodniowy praktyczny Kurs Ogrodniczy od dn. 15-go kwietnia b. r. w lok. Szkoły Ogrodniczej Wilno, Sołtaniszki 50.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat T-wa Wilno, ul. Wileńska 12 m. 9 (OTO i KR) telefon 332.

— Pobyt ministra Poniatowskiego w Wilnie. W dniu 10 bm. przybył do Wilna p. minister rolnictwa i reform rolnych Juliusz Poniatowski w towarzystwie p. dyrektora gabinetu Krzyczkowskiego. P.

30 gr. Przewidywana trasa 6-7 km. Powrót około 3 pp.

„Małżeństwo“!

W środę 14 b. m. odbędzie się czwarte kolejne przedstawienie dla radiosłuchaczy w teatrze miejskim na Pohulance. Na scenie interesująca nowość „Małżeństwo”. Bilety po cenach specjalnie niskich do nabycia codziennie od 12-13 i od 17-19 w księgarni Zawadzkiego przy ul. Zamkowej.

minister po odbyciu konferencji z p. wojewodą Bociąńskim zlustrował wydział rolnictwa i reform rolnych po czym udał się do Izby Rolniczej, gdzie odbył konferencję z prezesem Izby.

Następnie p. minister przeprowadził lustrację Dyrekcji Lasów Państwowych.

W godzinach wieczornych p. min. Poniatowski odejechał do Warszawy.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Petycje mieszkańców Zwierzynicy. Mieszkańcy Zwierzynicy zwrócili się do władz miejskich z prośbą o przyspieszenie remontu mostu Zwierzynieckiego, który od 2 miesięcy jest zamknięty dla ruchu kołowego. (h)

— Zlikwidowanie strajku na robotach miejskich. Na skutek interwencji władz miejskich i Inspektora Pracy zlikwidowany został strajk robotników, zatrudnionych przy robotach miejskich. (h)

SPRAWY WOJSKOWE.

— Wystawa K. O. P. W dn. 12-16 kwietnia rb. otwarta zostanie w Wilnie w lokalu Podoficerskiego Kasyna Garnizonowego (ul. Mickiewicza 11) wystawa oświatowa ilustrująca dorobek kulturalny Korpusu Ochrony Pogranicza. Wystawa otwarta będzie w godz. 14-18, wstęp bezpłatny.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Koło Polonistów Studentów U. S. B. komunikuje, że w dniu 6-m b.m. został zatwierdzony przez J. M. P. Rektora zarząd Koła w następującym składzie:

prezes — kol. Czesław Ptak; wiceprezes — kol. ks. Wacław Malewski T.J., sekretarz I — kol. Zantnar Konstanty; sekretarz II — kol. Ejsymontówna Irena; skarbnik — kol. Władysław Korotaj; bibliotekarz — kol. Jadwiga Jurkszusówna; kierownik czytelnicy — kol. Jan Karpij.

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.

— Nareszcie podpisano umowę między właścicielami a dozorcami domowymi. Dnia 9 bm. na konferencji przedstawicieli związków właścicieli domów z delegatami organizacji dozorców domowych, po dłuż-

Polskie Radio Wilno

Niedziela, dnia 11 kwietnia.

8.00. Sygnał czasu i pieśń. 8.03. Gazetka rolnicza. 8.21. Pieśni chóralne. 8.27. Rozm. Rolnicze. 8.35 d. c. pieśni chóralnych. 9.00. Transmisja nabożeństwa z kościoła oo. Bernardynów. 10.30. Muzyka. 10.45. Płyty. 11.57. Sygnał czasu i hejnał. 12.03. Poranek muzyczny. 13.00. Życie kulturalne miasta i prowincji. 13.12 d. c. Poranek muzyczny. 14.00. Uroczystość rozdania nagród uczestnikom biegu Raszyn — Warszawa. 14.20. Radiowy abonent Stolicy Nr. 100.000. 14.30. Mazurskie pieśni weselne. 15.15. Zespół Harmonistów Władysława Kaczyńskiego. 15.30. Audycja dla wsi. 15.55. Płyty. 16.00. Audycja świetlicowa. 16.30. „Biedna młodość” — słuchowisko. 17.00. Podwieczorek przy mikrofonie. W przerwie ok. g. 17.55. Pogadanka aktualna. 19.00. Szkic literacki — „Z życia Orzeszkowej”. 19.20. Koncert żytyński. 20.20. Transmisja zakończenia meczu piłkarskiego Warszawianka — Cracovia. 20.35. Wiad. sportowe. 20.40. Przegląd polityczny. 20.50. Dziennik wieczorny. 21.00. „Złoty mops” — komedia muzyczna. 21.40. Pieśni węgierskie w wykonaniu chóru Pracowników Elekrowni w Budapeszcie. 22.10. Orkiestra Wileńska. 22.55. Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.



Teatr i muzyka

— Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj o godz. 4.15 po cenach propagandowych sztuka E. O'Neill'a „Anna Christie”.

O godz. 8.15 w. powtórzenie sztuki „Małżeństwo” z pp. Niedźwiecką i Szpakiewiczem w rolach głównych.

— Koncert Akademickiego chóru Jugosłowiańskiego „Obilic” w Teatrze Miejskim na Pohulance. We wtorek, dnia 13 b. m. wieczorem w Teatrze Miejskim na Pohulance odbędzie się tylko jeden występ słynnego chóru Akademickiego Jugosłowiańskiego „Obilic”.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy Janiny Kulczyckiej. Tydzień propagandy teatru. Dzisiejsza popołudniówka wesola i



śmia op. Stolsa „Taniec szczęścia” w obsadzie premierowej.

— Dziś o godz. 8.15 op. „Rose-Marie”. Jutro „Taniec szczęścia”.

— Ostatnie widowisko dla dzieci w „Lutni”. Dziś o godz. 12.15 w poł. widowisko dla dzieci „Księżniczka na grochu” grana po raz ostatni mimo powodzenia, jakim się cieszy.

Uczesanie
sprawia wiele kłopotu jeśli się chce przy rzadkich włosach zakryć tył głowy i zachować młody wygląd.
Jedynie MIA działa skutecznie, pobudza żywotność cebulek włosowych i zapobiega wypadaniu włosów.
MIA Henryk Łak POZNAŃ

PRZED UŻYCIEM ZMYĆ GŁOWĘ SZAMPONEM MIAFLOR

Z za kotar studio

Pożyczki na zakup aparatów radiowych
Jak się dowiadujemy Zarząd Gminnej Kasy Pożyczkowej - Oszczędnościowej w Przerębcu, poczta Gorzkowice, uchwalił wydzielić z ogólnych fundusów Kasy sumę 500 zł. i przeznaczyć ją na pożyczki dla osób chcących założyć sobie aparat detektorowy.

Uchwała Kasy Gminnej w Przerębcu jest dowodem, jak czynniki społeczne doceniają rolę radia na wsi i wskazuje drogę po jakiej najłatwiej osiągnąć radiofonizację nawet w ośrodkach stosunkowo mniej zaможnych.

Atrakcyjne słuchowisko Jasnorzewskiej wznawia Polskie Radio.

Słuchacze pamiętają napewno dobrze słuchowisko Marii Kossak-Jasnorzewskiej p. t. „Biedna młodość”. Słuchowisko to wywołało nawet żywą dyskusję, jaka się rozwinęła na łamach tygodnika „Antena”. Wszystkie przeczytania Antosi, bohaterki słuchowiska, będą mogli radiosłuchacze usłyszeć po raz wtóry dnia 11.IV o godz. 16.30. Odczyt również tym razem w audycji problem bezrobocia młodzieży i tragiczne niezapamiętane walki o zdobycie miejsca w życiu. Najlepszym dowodem, jak żywotne i palące jest zagadnienie, poruszone w tym słuchowisku — są głosy słuchaczy, którzy jednogłośnie przyznali tej audycji pierwszeństwo w plebiscycie.

Pierwszy wiosenny spacer.

Rozgłośnia Wileńska w porozumieniu z Z. P. T. organizuje dzisiaj — zamiast normalnej wycieczki niedzielnej — pierwszy wiosenny spacer w piękne podmiejskie okolice Wilna. Wyjazd o godz. 10. Zbiórka przed dworcem osobowym. Koszt przejazdu

K. GORZUCHOWSKI
ZAMKOWA 9
Zegarki szwajcarskie wyregulowane. Biżuteria, złoto, srebro, Platery nowe fasony. Reperacje zegarków z gwarancją.

Galanteria damska, męska i dziecienna
Wielki wybór. Najniższe ceny. Poleca
JULIA GNIAĐKOWSKA
WILNO, UL. WIELKA 26,
Gorsety. Pasy lecznicze. Wyrób własny. Reperacje

TV
co w ostrej
juwiesz Bramie
Owies „RYCHLIK TRYBANECKI” (najlepszy na lekkie gleby) odporny na rdzę, kwalifikowany a poleca
WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY
Wilno, Zawalna 9, telef. 323.

8 — 10 POKOJOWE MIESZKANIE
lub dwa nadające się do połączenia na parterze lub 1-m piętrze — potrzebne na prywatną instytucję od kwietnia lub maja br. na ul. Mickiewicza do 3 Maja lub pl. Katedralnym. Oferty pod „Z. K.” do Administracji „Dziennika”.

LE NARCISSE BLEU
de Mury
PERFUMY, PUDER
i WODY KOŁONJKIE
POLECA POLSKI SKŁAD APTECZNY
Farm. WŁAD. TRUBIŁŁY
Wilno, Ludwisarska 12, róg Tatarskiej
Specjalność zioła lecznicze.

TV
co w ostrej
juwiesz Bramie

KUPNO I SPRZEDAŻ
Dom na rozbiórkę
drewniany piętrowy do sprzedania. Zarzecz 42.

LADNY
plac 1000 m² do sprzedania przy ul. Sucheji 3-a. Dow. się: Kolejowa 3-a m. 1.

SPRZEDAJE SIĘ
działka 2 tys. mtr. ziemi z lasem w Kolonii magistralnej. Lądny krajobraz. Tam się można nabyć żrąb domu tylko co wykończony. Bardzo tanio. Adres: Trakt Niemeńczyński Nr. 11 Józef Sawicz. 780

Działka
2 1/2 ha w Jerozolimce w dzielnicy willowej sprzedaje się. Informacje u S. Szaronosa, Mickiewicza 53-2. 786

DOM
murowany, nowy o 3 mieszkaniach — do sprzedania. Młody sad, ładna działka. Adres w Adm. „Dz. Wil.” 789-4

OKAZJA
Sklep owocowo-spożywczy na Mickiewicza (w centrum) odstąpię, także sprzedam dom na Zwierzynicy. Inform.: ul. Jagiellońska 6 m. 20.

SPRZEDAJE SIĘ
plac obszaru 4.000 mtr.² przy ul. Rossa za 8.000 zł. Dowiedzieć się Ostrobramska 4 (piekarnia). 793-6

DOM
drewniany, z werandą, słoneczny, plac własny 708 m² do sprzedania. ul. Tyzenhauzowska 10-b. 794-3

SPRZEDAM
żrąb domu drewnianego 7 1/2 x 16 mtr. 2 mtr. 80 cm. wysok. Dowiedzieć się Trakt Batorego Nr. 30 m. 1. 800-3

DO SPRZEDANIA
dom murowany o 2-ch mieszkaniach po 4 pok. i 4 pok. drewn. domek. Plac 2500 m² ironowy. Cena 25 t. zł. Koło dyrekcji kolejowej Inform. Mickiewicza 46 — 9 od 3-4 po poł. 801-3

Kupię
całą, używaną cegłę do 2 tys. sztuk natychmiast. Zgł. do adm. „Dz. Wil.” pod „K. A.” 802-3

SPRZEDAJE SIĘ
plac przeszło 1000 m² po zł. 2 mtr. przy ul. Strycharskiej 15. Dowiedzieć się: Kamień na 5-1 (wejście z M. Pohul.).

SPRZEDAM
na przedmieściu dom 4 pokojowy z ogrodem warzywno-owocowym pół hekt. światło elektryczne i wodociąg. Dowiedzieć się: Wilno, Szopenowska Nr. 4, mleczarnia Wiejska.

SPRZEDAJĄ SIĘ
działki ziemi własnej z sadem pięknie położone przy zaułku Pomarskim 2 (na Zarzeczcu).

SPRZEDAM
sklep spożywczy w centrum miasta, dobrze prosperujący. — Adres w Adm. „Dz. Wil.” 813-3

LOKAL
handlowy z mieszkaniem do wynajęcia. Mickiewicza 47. 806

LETNISKA
LETNISKO
Kolonja - Wileńska ulica Dolna 33, 3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. 782

MIESZKANIA I POKOJE
MIESZKANIE
4 pok. (dwa pok. bardzo duże) z kuchnią, osobnym strychem i prowadzonym gospodarstwem domowym na piekarni wiejskiej potrzebna jest od zaraz. Wiadomość w adm. „Dz. Wil.”.

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie 5 pokojowe z wygodami, słoneczne, kapitalnie odremontowane na parterze. Mostowa 25.

Poszukuje
mieszkania 2 pok. z kuchnią w śródmieściu. Zgłosz. do adm. „Dz. Wil.” dla „K. W.” 320

POKÓJ
słoneczny z balkonem i niekropującym wejściem do wynajęcia. Mickiewicza 1 m. 21.

POKÓJ
umeblowany w śródmieściu niekropujący poszukiwany od zaraz. Oferty do Admin. „Dz. Wil.” pod „M. Tr.”

NAUKA
Instytut Germanistyki
Z. k.; sw. Michałski Nr. 10 m. 2 (obok Kuratorium Szkoln.)

Student
U.S.B., fachowy korepetytor, udziela lekcji z matematyki, fizyki i chemii. Ceny przystępne. Zarzeczna 7-5.

Mierniczy
TECHNIK
wykwalifikowany z kilkuletnią praktyką (szkolenie) poszukuje posady od zaraz lub później. Laskawe zgłoszenia Zeligowski Leon, Gródek k. Młodziecna maj. Kopiczowszczyzna.

ZGUBIŁY
ZGUBIŁY
dowód osobisty wydany przez Komisarza Rządu Wilna 1924 roku na imię Urzelskiej Janiny, zam. obecnie w Wilnie Sierakowskiego 25 m. 28 — unieważnia się.

czytajcie
RÓZPOWSZECHNIJĄCIE PRACĘ NARODOWĄ

ROZNE
POSZUKUJE
ulożowania w polskiej dobrze prosperującej firmie od 6.000 do 8.000 zł. na warunkach: posiada w/g uznania firmy, wynagrodzenie średnie, umowa roczna. Zgłoszenia do J. Kawalca. Florianów, pocz. Lachowicz koło Baranowicz.

PRACA
POSZUKIWI
SLUZAČA
do wszystkiego poszukuje pracy. Posiada dobre rekomendacje. Mostowa 3-6.

NAUCZYCIELKI
korepetytor, wycho-wawczy, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojew. Biuro Funduszu Pracy, Poznańska 2, tel. 12-96.

ZEGAR
BREITER
SOLIDNA NAPRAWA ZEGARKÓW
WILNO
12 ZAMKOWA 12

PAN

Uroczysta prapremiera w Wilnie!

Film Niebiańskiej Opiekunki Wilna!

ROLD kinematografii dla Najświętszej Panny w Ostrej Bramie

Film wiary i nawrócenia!



TY co w Ostrej Świecisz Bramie

W rolach głównych:
**Maria Bogda,
Lena Żelichowska,
Tekla Trapszo,**

**Mieczysław Cybulski,
Junosza Stępowski,
Jan Kurnakowicz,
Stanisław Sielański.**

Nad program: **Kolorowy** dodatek w 2-ch akt, „Zmiana warty”.

Uprasza się o przybycie na początki seansów **punktualnie:**
12.00 — 2.00 — 4.00 — 6.00 — 8.00 — 10.15

TELEGRAM. Kino „Pan“ Wilno

Przyjeżdżamy w niedzielę 11 kwietnia do Wilna na premierę naszego filmu „TY CO W OSTREJ ŚWIECISZ BRAMIE”

MARIA BOGDA
MIECZYSLAW CYBULSKI

Dyrekcja kina „P A N” umożliwi P. T. Publiczności bezpośredni kontakt z bohaterami tego pięknego filmu: Marią Bogdą i Mieczysławem Cybulskim, którzy w czasie przerw między seansami rozdawać będą osobiście swoje fotografie.

ZAPAMIĘTAJCIE

Po 2 miesięcznym nienotowanym powodzeniu w Warszawie Już w tych dniach w kinie „Helios” kapitalna komedia muzyczna z udziałem **EUGENIUSZA BODO**

PIĘTRO WYZEJ

którą publiczność uznała za najlepszą i najweselszą z dotychczasowych wyprodukowanych w Polsce

Głosy prasy: „Nareszcie dobry film polski”
„świetna ta komedia nie ustępuje w niczym dobrym komediom zagran produkcji, a rozmachem reżyserii, z pomysłami imponuje prosto”
„Od początku do końca uwaga widza jest skupiona a wesołość na widowni doprowadzona do maksymalnego poziomu.

MARS Dziś od godz. 12 — 4
O czym marzą kobiety

Od godz. 4-ej

„Nie ufaj mężczyźnie”

Reż. V. S. VAN DYKE

5 gwiazdy — Joan GRAWFORD, Clark GABLE i Franchot TONE.
Nadprogram: Piękna przeskówa i aktualia.

Na sezon wiosenny i letni gustowne
**SUKNIE, BLUZKI, SPODNICZKI, SZLAFROK,
SWETERKI, BIELIZNA**
wytworna konfekcja, galanteria, trykotaże
Największy wybór
koszul, krawatów, skarpet, pończoch i t. d.
poleca chrześc. **W. NOWICKI** Wilno, 30
D. P. H. Własna Wielka nowości
wytwórnia obuwia sezonowe



Już nadeszły ostatnie nowości materiałów na sezon wiosenny i letni.

Na sezon wiosenny
bluzeczki haftowane, szaliki, pończochy, rękawiczki,
bielizna damska i męska, krawaty, skarpetki i t. d.
poleca **Maria Kosinowa**
Mickiewicza 11a Ceny dostępne

W. DOWGIAŁŁO
al. 6-to Jańska 6
tel. 22-35.

W zawrotnym tempie życia
dobie rekordów, zdobyczy —
bije wszystkie rekordy
kto dobrze czas liczy
ZEGARKI NAJLEPSZE GWARANTOWANE
poleca **W. JUREWICZ** Mickiewicza 4,
tel. 25-15 w Wilnie

**POMÓŻMY
BLIŹNIM**

WDOWA
z 2-giem dziećmi, szy-
ciem mogłaby zarobić
na utrzymanie lecz
nie ma za co wykupić
z lombardu maszyny.
Lask. ofiary na „kupno
maszyny” przyjmuje adm. „Dz.
Wil.” także adres.

Reklama jest dźwignią handlu

CASINO JUTRO PREMIERA
Korona Polskiej Produkcji

ORDYNAT Michorowski

wg. powieści Heleny MNISZEK

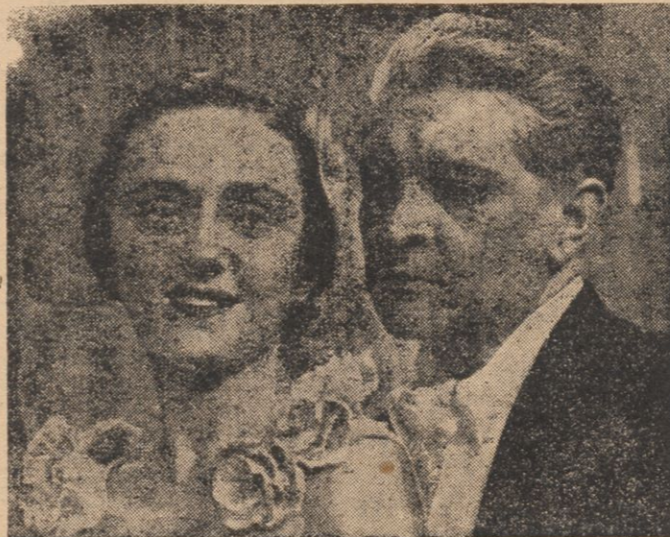
jako dalszy ciąg „**TREDOWATEJ**”

W rol. gł. **BRODNIWICZ, JUNOSZA-STĘPOWSKI, BARSZCZEWSKA, Cwiklińska,**

Wiszniewska, Chmielewski, Grabowski i in.

Dziś nieodwołalnie
ostatni dzień

„DAMA KAMELIOWA” Greta Garbo



HELIOS

w milionowym filmie prod. światowej

Najpiękniejsza z pięknych, rewel. gwiazda Europy, bohaterka filmu „Mayerling” **Danielle Darieux** i ulubiony amator Henry Garań

Nicpoń (Pierwsza sprawa Zakliny)

Film który każdego zachwyci. Nadpr. Dodatek i aktualia. Ostatnie dni. Pocz. o g. 2-ej

Polskie Kino **Światowid**

Ave Maria

śpiewa **KATHE V. NAGY.**

Dziś fenomenalny tenor włoski bożyszcze Europy i Ameryki

Benjamin Gigli

w przesłanym filmie „Dla Ciebie Mario”

W roli głównej kobelecj wybitna artystka Nad program atrakcje

PRZY **HEMOROIDACH**
CZOPKI I MASŁO „**VARICOL**”
CASEKIEGO

FUTRA
Leon Łopuszański
Zamkowa 4
PŁASZCZE damskie modele
Wielki wybór. Ceny niskie



ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.—
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 łam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (10 łam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń nielisa.

Wydawca: **ALEKSANDER ZWIERYŃSKI**

Drukarnia **Zwierzyńskiego** Wilno, Mostowa 1.

Odpowiedzialny Redaktor: **STANISŁAW JAKITOWICZ**

